



Żłobki po nowemu

2011-02-24

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał wczoraj (23 lutego) ustawę o formach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Świeżo upieczeni rodzice będą mogli teraz wybierać pomiędzy żłobkiem, klubem dziecięcym i opiekunką. Zmiany mają zracjonalizować zasady tworzenia i działania żłobków oraz wprowadzić alternatywne formy opieki nad małymi dziećmi.

Ustawa przewiduje, że funkcjonować będzie kilka typów placówek dla dzieci do 3 lat: żłobek, klub dziecięcy, ogródek dziecięcy, dzienny rodzic i opiekunka. Placówki te mają świadczyć różne formy opieki nad dzieckiem od 20. tygodnia życia do 3 lat, a w przypadku, gdy w gminie nie ma przedszkola lub innej formy edukacyjnej, do 5 lat.

Ułatwienia mają umożliwić, przede wszystkim matkom, szybszy powrót do aktywności zawodowej, a z drugiej strony skłonić rodziców do posiadania większej liczby dzieci. W Polsce rodzi się rocznie między 300 a 400 tysięcy dzieci. Według szacunków resortu pracy, rodzice potrzebują żłobków dla około połowy z tych maluchów. Obecnie żłobki ma tylko 12 procent gmin w Polsce.

W Krakowie funkcjonują 22 samorządowe żłobki, zapewniając opiekę dla ponad 1800 maluchów. Teraz gmina dopłaca do każdego dziecka w takim żłobku ok. 840 zł, rodzice 300 zł. Oprócz tego gmina dopłaca do kilkudziesięciu punktów prywatnej opieki nad dziećmi. Dla porównania, chesne w żłobku prywatnym w Krakowie to wydatek ok. 900 złotych miesięcznie, do tego należy doliczyć wyżywienie - 8 zł dziennie za obiad. Nowa ustawa może to zmienić. Rząd zakłada, że większa ilość żłobków to większa konkurencja między nimi, a to z kolei powinno wpłynąć na obniżenie opłat.

Obecnie żłobek jest rodzajem zakładu opieki zdrowotnej i podlega Ministerstwu Zdrowia. Zaliczenie żłobków do ZOZ-ów oznacza, że wszelkie czynności opiekuńcze nad dzieckiem są świadczeniami zdrowotnymi i muszą być wykonywane przez osoby posiadające kwalifikacje określone w rozporządzeniu MZ, a zakładanie żłobków jest skomplikowane i kosztowne.

Po wejściu w życie ustawy, nadzór nad placówkami sprawować będzie resort pracy, przepisy nie będą tak skomplikowane, a wymagania, np. lokalowe, zostaną znacznie obniżone.(WAŚ).